

RECENZJE / REVIEWS**Ks. MARCIN SIEŃKOWSKI****BENEDYKT XVI, POZNANIE PRAWDY.
WYKŁADY PAPIESKIE,
WYDAWNICTWO WAM, KRAKÓW 2017, SS. 160**

Na książkę Benedykta XVI pt. *Poznanie prawdy. Wykłady papieskie* składa się sześć wystąpień. Poprzedza je przedmowa zatytułowana *Revolucja Ratzingera* autorstwa Roberta J. Woźniaka. Poszczególne wykłady były publikowane wcześniej w polskiej wersji „L'Osservatore Romano” w latach 2006–2011. Redakcja książki informuje, że przekłady te stanowią źródła tekstów zamieszczonych w jednej pozycji, która otrzymała podtytuł *Wykłady papieskie*.

Z przedmowy dowiadujemy się, że teologia uprawiana przez papieża Benedykta XVI może być nazwana teologią przypominania. Przypominanie decyduje o wielkości jego wkładu do myśli teologicznej. Jedną z cech tego sposobu uprawiania nauki świętej jest uwzględnianie kontekstu czasowego. Polega on na umiejętnym rozumieniu skomplikowanych nurtów myślowych i kulturowych zarówno obecnie kształtowanych, jak i tych z minionych epok. Dzięki temu możliwa jest zarazem kontemplacja rzeczywistości wiecznej oraz widzenie współczesnego stanu rzeczy. Druga cecha teologii przypomnienia Ratzingera polega na dynamizmie twórczym. Wyraża się on poprzez nowe propozycje i rozwiązania, które wywodzą się ze znajomości historii stale powracających problemów.

Dwie główne prawdy teologii przypomnienia, które wskazuje Woźniak, to 1) Bóg w centrum rzeczywistości i myślenia oraz 2) jedność wiary i rozumu. Prymat Boga (teocentryzm) pozwala m.in. rozumieć i współtworzyć Kościół. Jego powołanie ma miejsce ze względu na Boga. Centralność Boga wyraża się również w Chrystusie, który stanowi centrum Objawienia Bożego. Z kolei teologia nie może przestać być wyrazem rozumienia i wykładni wiary. Teologia to przede wszystkim zmysł wiary. Nie może pozostać tylko jedną z nauk humanistycznych. Źródła chrześcijańskie należy interpretować w świetle wiary, a nie tylko samych metod krytycznych. Do takiego podejścia potrzebny jest również rozum. Zdaniem Ratzingera, Chrystus jest logosem, mądrością, racjonalnością, a chrześcijaństwo religią logosu. Jest ona w stanie łączyć wiarę z rozumem; z jednej strony bronić wiary, a z drugiej bronić rozumu, gdyż jedno nie istnieje bez drugiego. Ponadto łączy je wspólny cel w postaci poszukiwania prawdy.

Pierwszy wykład zamieszczony w omawianej książce został zatytułowany *O Wierze, rozumie i uniwersytecie*. Ratzinger wygłosił go 12 września 2006 r. na Uniwersytecie Ratzynbońskim podczas pierwszej podróży apostolskiej do Niemiec. Moim zdaniem, dla odbiorcy zainteresowanego relacją wiara-rozum jest to wykład najbardziej interesujący. Wprawdzie wątek ten jest podejmowany również w kolejnych przemówieniach papieża, jednakże już nie tak bezpośrednio i nie na taką skalę. Całe wystąpienie Benedykta oparte jest na dialogu dwóch uczonych. Chodzi o bizantyjskiego cesarza oraz o perskiego mędrca. Główny wątek ich dyskusji dotyczy postępowania zgodnego z rozumem, które nie stoi w sprzeczności z naturą Boga. Z kolei działanie wbrew rozumowi sprzeciwia się Jego naturze. W oparciu o to stwierdzenie Benedykt uzasadnia, że Bóg jest naturą rozumną (*logos*). Pomocna w rozumieniu chrześcijańskiej koncepcji Boga jest synteza objawienia z filozofią grecką, czyli wiary i rozumu.

W znacznej części tego wykładu papież opisuje próby oczyszczenia wiary z wpływów greckich, zwanych dehellenizacją. Historia zna przynajmniej trzy fazy dehellenizacji. Pierwsza z nich dotyczyła postulatów reformacji w XVI w., gdy fundamentem wiary stało się tylko Pismo (*sola scriptura*). Poszukiwano czystej formy wiary w oparciu jedynie o przekaz biblijny. Dlatego odrzucano wszelkie założenia metafizyki. Druga faza dehellenizacji wynikała z teologii liberalnej w XIX i XX w. Zmierzała ona do powrotu do Jezusa jako człowieka i jego moralnego przesłania z pominięciem wiary w Jego bóstwo, a tym samym teologii i filozofii. Domagała się ona jedynie historycznego badania. W trzeciej, trwającej również obecnie, fazie dehellenizacji chodzi o tzw. inkulturację. Łączność chrześcijaństwa z hellenizmem bywa postrzegana jako pierwsza inkulturacja, która skrepiła pozostałe kultury. Chodzi o to, żeby chrześcijaństwo syntetyzować z innymi kulturami w miejsce dziedzictwa greckiego. Każda kultura ma prawo przyswoić sobie biblijne przesłanie bez jakiegokolwiek pośrednictwa.

Benedykt poddaje krytyce wszystkie trzy fazy dehellenizacji chrześcijaństwa. Zauważa, że każda z nich łączy się z określoną koncepcją rozumu, a więc ostatecznie krytyce poddaje przyjęty model rozumu i rozumowania. Wobec zawężonej koncepcji rozumu papież postuluje rozszerzenie sposobu posługiwania się władzą poznawczą. Ograniczenie rozumu utrudnia, a nawet uniemożliwia współpracę z wiarą. Nie chodzi o cofnięcie się do sytuacji sprzed epoki nowożytnej wraz z jej ideami, lecz o poszerzenie koncepcji rozumu i używania go. Rozum i wiara potrzebują zjednoczenia w nowy sposób. Należy przewyciężyć ograniczenia narzucone rozumowi. Wtedy teologia jako poszukiwanie rozumnego uzasadnienia wiary odnajdzie swoje miejsce wśród nauk i na uniwersytecie. Ponieważ utrzymuje się dziś przekonanie, że tylko pozytywistyczny rozum i jego filozofia są uniwersalne, Ratzinger postuluje otwarcie się na cały zakres możliwości rozumu.

W drugim wykładzie jest mowa *O poszukiwaniu prawdy*. Przygotowany na inaugurację roku akademickiego na Uniwersytecie Rzymskim (2007), wykład ten został ogłoszony przez jednego z profesorów, a nie papieża z powodu sprzeciwu znacznej części środowiska uniwersyteckiego. Głównym tematem wystąpienia jest natura i misja uniwersytetu. W znacznej jego części Benedykt

mówi też o naturze i misji urzędu papieskiego. Papieża nazywa „głosem rozumu etycznego ludzkości” (s. 63). Z kolei uniwersytet ściśle łączy się z prawdą i jej poszukiwaniem (pragnieniem). Poszukiwanie to zmierza również do odkrycia Boga będącego stwórczym rozumem. A ponieważ celem poznania prawdy jest poznanie dobra, człowiek poszukuje także dobra najwyższego, które znajduje w Bogu. Zdaniem Benedykta, wszelka działalność ludzka przeniknięta jest rozumem. Rozumne poszukiwanie prawdy we wszystkich dziedzinach aktywności człowieka to zadanie uniwersytetu. Jego misja polega m.in. na kultywowaniu wyczulenia na prawdę. Dzięki rozwijaniu różnych dziedzin wiedzy niezbędne jest dostrzeganie relacji między nimi, łącznie z relacją wiary i rozumu. Jest to relacja oczyszczająca i wzmacniająca rozum.

Wykład trzeci nosi tytuł *O poznaniu prawdy* i został ogłoszony na Katolickim Uniwersytecie Ameryki 17 kwietnia 2008 r. w Waszyngtonie. Papież mówi w nim o naturze i tożsamości katolickiej edukacji doby obecnej. Podkreśla, że wychowanie to wciąż integralna część misji Kościoła, która opiera się na prawdzie i służbie. Przypomina, że w historii Ameryki istotną rolę w dziedzinie wychowania odegrały szkoły parafialne. Dzięki nim możliwe staje się realizowanie dwóch odpowiadających sobie celów. Jeden z nich wychodzi od Boga i wyraża się pragnieniem bycia poznany, drugi zaś nosi w sobie człowiek i jest pragnieniem poznania prawdy. Oba te cele splatają się w tym, co nazywamy poszukiwaniem sensu ludzkiego życia. Poznanie prawdy dokonuje się także poprzez wiarę – tłumaczy Benedykt. Dzięki niej poznajemy, że słowo Boga wyjaśnia sens życia. Tego aspektu w poszukiwaniu rozumienia swego źródła i celu nie może zabraknąć w misji instytucji katolickich. Na tej podstawie papież wnioskuje, że kryzys prawdy jest pochodną kryzysu wiary. Dodaje też, że jedną z przyczyn zanikającej wiary może być brak kształtowania woli, a nie tylko rozumu.

Benedykt XVI podkreśla, że wiara i rozum nie są sprzeczne. Prawda objawiona oczyszcza rozum. Jednakże rozum pojmowany pozytywnie neguje podstawy wiary, gdyż na jego gruncie prawda jest sprowadzona do poziomu wiedzy. Tymczasem prawda to coś więcej niż wiedza. Dzięki prawdzie możliwe staje się odkrycie dobra. W tym znaczeniu wychowanie to prowadzenie młodego człowieka ku prawdzie.

Z czwartego wykładu zatytułowanego *O Bogu obecnym w kulturze* (Kolegium Bernardynów w Paryżu, 12 września 2008 r.) dowiadujemy się m.in. o tym, że klasztor jest przede wszystkim miejscem poszukiwania Boga. Poszukiwanie to dokonuje się głównie poprzez kulturę słowa, gdyż Boga należy szukać w Jego słowie. Z tego powodu mnisi zgłębiali tajniki języka, jego strukturę i rozumienie. Nie dziwi więc fakt, że integralną część klasztoru stanowiła biblioteka oraz szkoła. W ten sposób powstawała wspólnota zorganizowana wokół słowa. Obok nauki i modlitwy rozwijała się w niej również muzyka.

Benedykt podkreśla w wykładzie, że Bóg przemawia do człowieka poprzez słowa i historię ludzi. Dlatego Bożego słowa nie dostrzega się do razu, ale dzięki interpretacji i wspólnotcie, która nim żyje. Na tej podstawie można twierdzić, że chrześcijaństwo nie jest tylko religią Księgi. Samo życie skoncentrowane na słowie nie stanowi jeszcze całości monastycyzmu. Dopelnia je praca. Dopiero

zespolone ze sobą modlitwa i praca definiują monastycyzm chrześcijański. Praca dotyczy tak człowieka, jak i Boga. Jego dzieło stwórcze wciąż się dokonuje, a człowiek dopełnia je swoją pracą.

O sercu rozumnym to tytuł wykładu wygłoszonego w Bundestagu 22 września 2011 r. Papież podejmuje w nim kilka myśli na temat podstaw wolnego państwa prawa. O serce rozumne do sądenia Izraela i rozróżniania dobra i zła poprosił młody Salomon, gdy obejmował tron. Na tej podstawie papież stwierdza, że polityka jest działaniem na rzecz sprawiedliwości i pokoju oraz przestrzeganiem prawa. Jej zaprzeczenie wyraża się głównie w działaniu nastawionym na odnoszenie sukcesów.

Zdaniem Benedykta, zasada większości stosowana w procesie stanowienia prawa nie jest wystarczająca. W sprawach dotyczących godności człowieka należy posługiwać się inną zasadą. Rozpoznanie tej zasady, podobnie jak rozeznanie tego, co jest słuszne, nastrocza wiele trudności. Na gruncie chrześcijaństwa źródłem prawa moralnego jest natura i rozum. Zdaniem papieża, utożsamianie prawa naturalnego wyłącznie z katolicyzmem jest nieporozumieniem. Wynika ono głównie z przyjęcia pozytywistycznej koncepcji natury i rozumu. Pozytywizm pojmuje naturę jedynie funkcjonalnie, a rozum fizykalnie. Dlatego religia uchodzi w nim za sferę subiektywną i irracjonalną. Kultura pozytywistyczna nie obejmuje bytu w pełni. Aby nie wpaść w pułapkę wąsko pojmowanego rozumu i natury, papież apeluje o poszanowanie natury ludzkiej. Natura ta jest stworzona, a w niej przejawia się rozum stwórczy. Szacunek dla tak pojętej natury jest wpisany w kulturę europejską, która zrodziła się ze spotkania wiary chrześcijańskiej, filozofii greckiej i prawa rzymskiego.

Ostatni wykład nosi tytuł *O nawracającym się Kościele*. Został wygłoszony do świeckich zaangażowanych w życie Kościoła 25 września 2011 r. we Fryburgu. Ratzinger podejmuje w nim interesujące rozważania na temat zmian potrzebnych we współczesnym świecie. Dotyczą one pojedynczych osób tworzących Kościół, jak również całej wspólnoty Kościoła. Zauważa też niebezpieczeństwa, które grożą wspólnocie wierzących, a związane ze zbytnim przywiązaniem do organizacji i instytucjonalizacji. Nawet różnego rodzaju problemy, które nie omijają Kościoła, są dla niego okazją do oczyszczenia i wiernego wypełniania swojej misji – stwierdza Benedykt.

O wszystkich wykładach zebranych w omawianej książce należy powiedzieć, że podejmują tematy, które wciąż są aktualne. Na plan pierwszy wysunięta została tytułowa kwestia prawdy. Ponieważ jej poszukiwanie i poznanie łączy się przede wszystkim z władzą zdolną ją uchwycić, to nie dziwi fakt, że niemal przez wszystkie wykłady przewija się temat rozumu. Papież Benedykt wielokrotnie poddaje krytyce pozytywistyczną koncepcję rozumu. Zauważa, że jest ona zbyt wąskim pojmowaniem rozumu, a przez to ogranicza pełnie poznanie dostępnej rzeczywistości. Tym samym postuluje, aby ludzki rozum traktować jako zdolny do uchwycenia różnych aspektów i różnych stanów bytu nie wykluczając porządku wiary. Z racji na obiektywistyczne pojmowanie rozumu książkę Benedykta warto polecać nie tylko filozofom, ale przede wszystkim czytelnikom zainteresowanym poznaniem prawdy.